



Fot. T. Münz. Lwów.

Odnaczenie konduktora: Starszy konduktor August Wamsidl w otoczeniu kolegów i urzędników kolejowych, obecnych przy wręczeniu mu srebrnego krzyża zasługi.

padki samobójstwa dzisiaj są już na porządku dziennym. Nie wdajemy się w dochodzenie przyczyn tego przynębiającego swą grozą objawu, musimy jednak podnieść, że główną przyczyną tej apatii i zniechęcenia do życia, jakie się objawia wśród naszej młodzieży, jest upadek wiary, utrata religii.

W ubiegłym tygodniu zdarzył się znowu wypadek samobójstwa młodego, zdolnego, wykształconego człowieka. Mówimy tu o samobójstwie jedno-rocznika Pryszowskiego.

Śp. Jan Pryszowski służył przy ósmej kompanii artylerii w Siedliskach pod Przemyślem. Był jedynakiem synem ubogiego krawca z Pragi, który, jakkolwiek sam niezamożny,łożył na utrzymanie syna, spodziewając się, że kiedyś znajdzie u niego przytułek na starość. Śp. Pryszowski przykładał się, stosownie do gorącego życzenia ojca, do nauk całą duszą, toteż wkrótce zdał doktorat filozofii.

Co przyczyniło się do tego, że człowiek, do którego uśmiechało się życie, skierował lufę morderczego karabinu w skroń swoją, niewiadomo,

w każdym razie jednak musiała to być nielada przeszkoda, która zmusiła śp. Pryszowskiego do targnięcia się na swe życie.

Zmarły pozostawił w nieutulonym żalu starego ojca i matkę. Że rodzice Pryszowskiego nie spodziewali się wcale podobnego rozpaczliwego kroku ze strony ukochanego syna, najlepszym tego dowodem, że matka zmarłego, otrzymawszy telegram o śmierci jedynaka, poważnie zachorowała, wobec czego nie mogła nawet oddać mu ostatniej przysługi, nie mogła odprowadzić martwych jego zwłok do grobu.

Zamieszczona w dzisiejszym numerze rycina przedstawia trupa śp. Pryszowskiego na katafalku.

Najstłynniejszy głodomór.

Niebywałą sensację wywołał w całym świecie przed tygodniem nowy apostoł wstrzemięźliwości,

który prześcignął wszystkich dotychczasowych głodomorów.

Jest nim Riccardo Sacco.

Sacco konkurował już niejednokrotnie z najsłynniejszymi mistrzami w sztuce głodzenia, z Merlattim, Succim i znanym amerykańskim doktorem Tanny, atoli rezultaty, do których doszedł, pobił jego współzawodników na głowę.

Niezmiernie głośnym był swego czasu znany głodomór Papuss, który produkował się w Lipsku. Siłą woli dokazał on tego, że ośm dni i nocy pozostawał w zamknięciu, nie przyjmując żadnych stałych ni płynnych pokarmów. Wystąpienie Saccy podało jednak jego występy w zupełne zapomnienie.



Odnaczenie konduktora: August Wamsidl, odznaczony srebrnym krzyżem zasługi.

Sacco wytrzyma bez pokarmów cały miesiąc.

Celem zbadania jego wytrzymałości zbudowano dla niego specjalnie flaszę ogromnej wielkości. Charakterystyczne to mieszkanie, długie na 3 metry, na 2 metry wysokie i szerokie, umieszczone na podium koncertowym w jednym z hotelów w Lipsku, zawiera wewnątrz kompletne urządzenie.

Komfortowy stół, otomanka, umywalnia, nawet waga decymalna—wszystko to pozostaje do usług szanownego głodomora.



Jubileuszowy zjazd abiturientów krakowskiej szkoły realnej: Grupa uczestników zjazdu. (Treść na str. 13).